

Lwów dnia 20. września 1904.

Alegat 44

~~At. 13~~

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie podniesienia chowu koni.

Wysoki Sejmie !

Załatwiając petycje gal. Towarzystwa gospodarskiego, tudzież Oddziałów jaworowskiego i rohatyńskiego tegoż Towarzystwa o podwyższenie zasiłku krajowego na subwencyonowanie ogierów prywatnych, Wysoki Sejm na wniosek komisji budżetowej przy rozprawach nad Rubryką X. wydatków budżetu krajowego na r. 1904, na posiedzeniu z dnia 2. listopada 1903 uchwalił :

1. Petycje wspomniane przekazać Wydziałowi krajowemu do zbadania w porozumieniu z krajową Komisją dla spraw rolniczych i obydwoma Towarzystwami : gospodariskiem we Lwowie i rolniczem w Krakowie.

2. Polecić Wydziałowi krajowemu, aby przeprowadził z c. k. Rządem rokowania w celu podniesienia zasiłku państwowego na chów koni rolniczo-roboczych dla obydwu Towarzystw rolniczych. Zarazem upoważnił Wysoki Sejm Wydział krajowy do podwyższenia zasiłku krajowego na cel powyższy w preliminarzu na r. 1905 pod warunkiem, że c. k. Rząd także zasiłek na chów koni rolniczo-roboczych podwyższy.

3. Wezwać c. k. Rząd, ażeby zakupił znaczniejszą ilość rozplodników.

4. Wezwać c. k. Rząd, aby poprawił zarówno jakość, jak i powiększył ilość wysyłanych do Galicji reproduktorów.

Załatwiając zaś sprawozdanie Komisji gospodarstwa krajowego o wniosku posła Stanisława Jędrzejowicza w sprawie podniesienia chowu koni, powziął Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 3. listopada 1903 następujące uchwały :

1. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby w interesie podtrzymania hodowli koni w monarchii, a przedewszystkiem w Galicji przyszedł hodowcom z pomocą :

a) przez podwyższenie ceny dotychczasowej za dostarczane 4-letnie i starsze remonty z 650 do 700 K na 800 do 900 K, a za dostarczane komisjom odnośnym na potrzeby c. i k. armii 3-letnie źrebaki ceny dotychczasowej 650 K do 800 K na 900—1000 K.

b) przez oddawanie z pułków kawaleryi do prywatnego użytku rolnikom z zawodu, a w szczególności właścicielom tylko klaczy w wieku najwyżej lat sześciu na przeciąg lat pięciu pod warunkiem, że oni zobowiążą się klacze te z chwilą, gdy będą ich własnością, używać do chowu i pokrywać rok rocznie ogierami rządowymi, względnie licencyonowanymi.

2. Sejm wzywa c. k. Rząd wobec przyjętego projektu taryfy autonomicznej w Niemczech, aby przy zawarciu traktatów handlowych, uzyskał znaczne obniżenie cła ustanowionego przez tę taryfę na konie z Austro-Węgier do Niemiec eksportowane, tudzież, aby ochronił chów koni w monarchii od konkurencji zagranicznej, przez nałożenie na konie wprowadzone do Austro-Węgier wyższego cła.

3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby przeprowadził z c. k. Rządem rokowania celem podwyższenia zasiłku państwowego na podniesienie chowu koni włościańskich i roboczych dla obydwu Towarzystw rolniczych, a zarazem upoważnia go do podwyższenia zasiłku krajowego na cel powyższy od r. 1905 pod warunkiem, że c. i k. Rząd zasiłek na podniesienie chowu tych koni podwyższy.

4. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby przy sprzedaży wymusztrowanych, a do hodowli zdatnych klaczy postępowano w ten sposób, aby nie sprzedawano ich, jak dotychczas, przy komendach korpuśnych, ale by je sprzedawano przy każdym pułku kawaleryi, gdzie tenże jest stacyonowany.

Uchwały powyższe Wysokiego Sejmu zakomunikowane zostały c. k. Rządowi piśmami Marszałka krajowego z 2. i 3. listopada 1903 Ls. 3.416 i 3.589. W sprawie podwyższenia zaś zasiłku państwowego dla obu krajowych Towarzystw rolniczych na podniesienie chowu koni włościańskich i roboczych zwrócił się Wydział krajowy w myśl polecenia Wysokiego Sejmu w osobnej odezwie do c. k. Namiestnictwa z najgorętszym poparciem i z prośbą o możliwie wczesne zawiadomienie Wydziału krajowego, jakiego podwyższenia subwencji państwowej na ten cel mogą spodziewać się Towarzystwa rolnicze na r. 1905, ażeby Wydział krajowy mógł w myśl uchwały Wysokiego Sejmu odpowiednio podwyższony zasiłek krajowy wstawić do budżetu na r. 1905 i w sprawie użycia podwyższonych w ten sposób subwencji odnieść się do krajowej Komisji dla spraw rolniczych i obu krajowych Towarzystw rolniczych.

Odpowiedź c. k. Rządu na powyższe uchwały Wysokiego Sejmu wypadła następująco :

Na uchwały z 2. listopada 1903 odpowiedziało c. k. Ministerstwo rolnictwa re-skryptem z 16. stycznia 1904 l. 108. Ze względów budżetowych odmówiło podwyższenie zasiłku państwowego na podniesienie chowu koni dla obu Towarzystw rolniczych na r. 1905. Przyrzekło natomiast podnieść w miarę możliwości ilość i jakość ogierów w Galicyi.

Na uchwały Wysokiego Sejmu z 3. listopada 1903 odpowiedziało c. i k. Ministerstwo wojny re-skryptem z 16. lutego 1904 l. 642/pr. Odpowiedź ta wypadła odmownie co do wszystkich punktów rezolucyj, przez Wysoki Sejm pod adresem zarządu c. i k. armii uchwalonych. W szczególności :

oświadczyło c. i k. Ministerstwo wojny, że podniesienie ceny remont jest niemożliwym.

Za rzecz również niemożliwą uznało też Ministerstwo zmianę, względnie skrócenie z 6 lat na 5 lat czasu używania koni wojskowych przez zawodowych rolników, gdyż wymagałoby to powiększenia liczby koni służbowych, a tem samem spowodować by musiało znaczne podwyższenie wydatków.

Ministerstwo odmówiło również żądaniu, by tylko klacze oddawano do takiego prywatnego użytku, motywując odmowę tem, że przy takim rozdawnictwie niepodobna uwzględniać rodzaju koni, do tego celu przeznaczonych. Wobec tego zaś, że konie służbowe oddaje się do użytku prywatnego w wieku od 5 do 8 lat, mogą klacze po upływie 6 lat prywatnego użytku, a więc w wieku od 11 do 14 lat zawsze jeszcze być używane do rozplódu.

Wreszcie nie przychyliło się Ministerstwo do ostatniego żądania Wysokiego Sejmu, mianowicie, by klacze wymusztrowane, a do hodowli jeszcze zdolne sprzedawano hodowcom bezpośrednio w tem miejscu, gdzie pułk jest stacyonowany. Jest to, zdaniem Ministerstwa, niedopuszczalnym dlatego, że wszystkie konie przeznaczone na sprzedaż, muszą być jeszcze przed wymusztrowaniem użyte do manewrów dywizyi trenu, stacyonowanej w miejscu komendy korpuśnej, ćwiczenia te zaś odbywają się po ukończeniu manewrów piechoty, kawaleryi i artyleryi w obrębie danego korpusu. Sprzedaż więc koni wymusztrowanych musi się odbywać bezpośrednio po skończeniu ćwiczeń dywizyi trenu

a to tembardziej, że równocześnie z zakończeniem tych ćwiczeń powołani do nich rezerwiści opuszczają szeregi wojska i wracają do domów. Ministerstwo musiałoby pokrywać kosztą transportu tych koni z siedziby komendy korpusu, gdzie zostały skoncentrowane, z powrotem do pułków, skąd przybyły. Wymagałoby to więc znowu podwyższenia wydatków, na których pokrycie Ministerstwo nie ma funduszków.

Na rezolucję wreszcie w sprawie uzyskania zniżenia cła na konie z Austro-Węgier wprowadzane do Niemiec, a podwyższenia cła na konie importowane z zagranicy do Austro-Węgier nie udzielił c. k. Rząd żadnej odpowiedzi.

Odmowę podwyższenia ceny za remonty uzasadniło c. k. Ministerstwo w obszernym piśmie z 22. października 1903 l. 2.768/3. oddział, zakomunikowanem Wydziałowi krajowemu odezwą c. k. Namiestnictwa z 26. stycznia 1904 l. 152.893. Pismo powyższe jest odpowiedzią na odezwę Wydziału krajowego z 5. maja 1903 l. 25.335, w której Wydział krajowy zgodnie z wnioskiem sekcji stałej krajowej Komisji dla spraw rolniczych zwrócił się do c. k. Rządu z obszernie umotywowanem przedstawieniem konieczności podwyższenia ceny remont. Ministerstwo wojny podnosi w powyższym piśmie, że podwyższenie ceny remont do możliwie najdalszych granic nastąpiło już pośrednio przez to, że faktycznie płaci się po największej części za remonty i żrebięta w wieku 3 do 3½ lat cenę wyznaczoną za remontę zupełnie już rozwiniętą, co oczywiście połączone jest ze znacznym zyskiem hodowcy, gdyż uwalnia go to od wydatków połączonych z całorocznym wychowem danej sztuki. Zarząd wojskowy jest też przekonany, że na wypadek ogólnego podwyższenia cen za remonty przeciętna jakość dostawionych remont nie uległaby zmianie i nie spodziewa się, by na tej drodze udało się zapobiedz upadkowi hodowli koni. Datami statystycznymi usiłuje Ministerstwo wykazać, że ceny płacone za remonty w Galicji nie są zaów tak niskie, przenoszą przeważnie i to nawet znacznie kwotę 500 K, a w szczególności podana przez Wydział krajowy jako przeciętna cena remonty cyfra 300—500 K mogła, zdaniem Ministerstwa, tylko w ten sposób powstać. że sprzedający do ceny za remonty doliczał także ceny za konie sprzedane innym handlarzom, które dla braku kwalifikacyj nie mogły być na remonty nabyte. Dlatego też zarząd wojska nie zamierza wcale zastosować się do jednostronnych tylko, jego zdaniem, życzeń hodowców w sprawie podniesienia ceny remonty, gdyż nie uznaje potrzeby takiego podwyższenia, wobec tego, że za cenę dotychczasową pokrywał dotąd zawsze całe zapotrzebowanie, tak pod względem jakości jak i ilości remont.

Wydział krajowy wstawił przedewszystkiem do budżetu na r. 1905, wobec odmowy podwyższenia zasiłku państwowego na podniesienie chowu koni, zasiłek krajowy w wysokości dotychczasowej.

Zanim zaś przejdziemy do wniosków, które Wydział krajowy postanowił przedłożyć Wysokiemu Sejmowi wobec opisanego powyżej stanowiska c. k. Rządu w tej sprawie, nawiązujemy sprawozdanie niniejsze do chwili, na której zamknęliśmy je w ostatnim, Wysokiemu Sejmowi przedłożonem sprawozdaniu z czynności Departamentu III. Wydziału krajowego, sięgającym po dzień 30. listopada 1902 r.

Uchwałą z 1. lipca 1902 polecił był Wys. Sejm Wydziałowi krajowemu, by petycję obu krajowych Towarzystw rolniczych w sprawie podwyższenia subwencji na podniesienie chowu koni zbadał i przedłożył odpowiednie wnioski. Zgodnie z opinią krajowej Komisji dla spraw rolniczych, objawioną na posiedzeniu z 21. listopada 1902 postanowił był Wydział krajowy, wobec odmówienia wyższej subwencji ze strony c. k. Rządu, preliminować subwencję krajową na cel powyższy w dotychczasowej wysokości, natomiast zwrócić się do obu krajowych Towarzystw rolniczych z wezwaniem do przedłożenia memoriałów w sprawie przyczyn upadku chowu koni i środków zaradczych. Na powyższe wezwanie odpowiedziały Komitety obu Towarzystw w sposób następujący:

Memoriały krajowych Towarzystw rolniczych.

Galic. Towarzystwo gospodarskie wyraziło opinię, że hodowlę krajową koni należałoby podzielić na dwa działy: a) chów koni w większych stadach zarodowych i b) chów ogólnokrajowy tak w mniejszych jak i w większych gospodarstwach rolnych

jako ich gałąź uboczną. Stadniny powinny otrzymywać od Rządu ogiery odpowiedniej rasy a więc jużto odpowiednio zbudowane i dłuższym trenningiem wypróbowane ogiery pełnej krwi angielskiej, już to ogiery arabskie i to albo oryginalne albo sprowadzone z Węgier lub z Francji. Stado radowieckie, będące główną pepiniarą galicyjskiego chowu, powinno być prowadzone tylko w dwóch kierunkach. Należałoby mianowicie usunąć zupełnie wielkie ciężkie klacze półkrewi angielskiej z znaczną niestety przymieszką krwi zimnej. Wypadałoby zachować tylko klacze półkrewi lżejsze, suche, z ile możności udowodnionymi rodowcami. W tym kierunku prowadzoną jest już selekcya w ostatnich latach przez dostarczanie reproduktorów pełnej krwi angielskiej w wielkiej liczbie i lepszej jakości. W drugim dziale, mianowicie w oddziale koni arabskich klacze są zupełnie odpowiednie, natomiast ogiery wymagają koniecznie zasilenia przez rychły import ogierów orientalnych najwyższej klasy. Tym sposobem ogólnie krajowy chów koni mógłby pójść w dwóch kierunkach:

1. klacze drobniejsze a więc przeważnie w gospodarstwach włościańskich poprawiałyby się krwią arabską,
2. klacze roślejsze przeznaczoneby były przy użyciu ogierów pół krwi angielskiej do dostarczania remont dla armii.

Kraj i państwo powinnyby odpowiedniami subwencjami dla Towarzystw popierać hodowlę przez premiowanie klaczy i źrebiąt, subwencyonowanie i zakupno ogierów, dawanie odpowiednich nagród na tory galicyjskie dla koni krajowych pół krwi i przez fachową kontrolę i pouczanie hodowców. Wreszcie należałoby akcyę na tem polu skoncentrować. Fachowcy krajowi powinni mieć głos stanowczy w c. k. Ministerstwie rolnictwa w Wiedniu jako doradcy w tych sprawach, ci sami też ludzie powinni mieć wpływ na wykonywę w sprawach chowu koni w kraju.

Jako główne powody upadku koni w kraju uważa memoriał zbyt niską, kosztów produkcji niepokrywającą cenę remonty tudzież rozdawanie koni wojskowych na użytek prywatny. Jedno i drugie składa się na to, że dziś nie opłaca się chów koni, za remonty dostaje dostawca cenę za niską, a jeśli koń na remontę się nie nadaje, to nabywcę dlań znaleźć trudno wobec tego, że spotyka się tu z konkurencyą koni wojskowych.

Krakowskie Towarzystwo rolnicze upatruje powód upadku krajowego chowu koni przedewszystkiem w braku jasno wytkniętego celu hodowli. Rząd, który ujął w swoje ręce naczelne kierownictwo chowu koni celem uzyskania w Galicyi terenu rekrutacyi remont dla wojska, działał bezprogramowo, nie określił jasno typu żadanego produktu i nie zastosował swych żądań do rdzennego materiału hodowlanego, rozstawiając jako rozplodniki ogiery przeróżnych ras i kształtów, co doprowadziło do gwałtownych, z prawami natury niezgodnych experimentów hodowlanych.

Pierwszym więc postulatem jest dążenie do tego, by 1. produkcyja remont dla armii nie była wyłącznym celem hodowli, ale by hodowla odbywała się prócz tego 2) w stadninach zarodowych, nadto by 3) zaopiekowano się hodowlą rolniczego konia włościańskiego. Każda z tych odmian hodowli stosownie do swego celu wymaga też odmiennych środków.

I tak ad 1.) głównym środkiem podniesienia hodowli konia dla armii jest a) podniesienie ceny remont. Należy zaprowadzić kilka kategorii remont i stosownie do nich różne ceny (wyższa dla koni z rodowodem udowodniającym pochodzenie). b) W instrukcyjach dla komisji remontowych powinny być jasno określone wymagania i instrukcyi nie należy często zmieniać. Najodpowiedniejszym dla celów wojskowych jest koń anglo-orientalny. Do poprawy więc niedostatków konia orientального, który jest u nas materiałem podstawowym, należy używać angielskiego vollbluta, wystrzegając się zbytniej przewagi krwi angielskiej a więc unikając nieprzerwanego używania przez całe szeregi generacyj angielskiego Vollbluta. Błąd ten popełnia się w celu uzyskania jak najwyższej miary konia, trzebaby więc ograniczyć wymagania w tym względzie do wysokości 158 cm. c) Dalej potrzebną jest pomoc wydatniejsza ze strony c. k. Rządu a mianowicie przez α) dostarczenie większej liczby ogierów, dalej β) przez dostarczenie ich na warunkach dogodniejszych a więc nie za opłatą, ale darmo prywatnym hodowcom w najem γ) przez racjonalniejszy rozdział stacyj ogierów rządowych, obecnie bowiem jest za mało stacyj, odległość ich zbyt wielka, po kilka ogierów na jednej stacyi. Należałoby też w miejscach stacyj ogierów rządowych rozmieszczać ogiery rządowe, jak to się dzieje w Niemczech, u prywatnych hodowców z obowiązkiem stanowienia obcych klaczy. Takich stacyj powin-

noby być jak najwięcej a na każdej z nich dwa ogiery: jeden wyższej miary o przewadze krwi angielskiej i drugi niższej miary orientального pochodzenia. δ) Należy dalej wykluczyć od chowu wszelkie ogiery z przymieszką krwi zimnej i wreszcie ε) pozwolić hodowcom na nabywanie klaczy, wybranych jako najlepsze z większych partij zakupionych remont, po cenach remontowych z obowiązkiem użycia tych klaczy do hodowli.

Ad 2.) hodowla konia w stadninach zarodowych a) orientalnych i b) anglo-orientalnych, jako jedynie odpowiednich w naszych warunkach, oprzeć się powinna o zupełnie odrębną listę ogierów, przeznaczonych dla stadnin. Ogiery te muszą klasą i formą odpowiadać materiałowi matek. Ogiery powinny być pierwszorzędne, wypróbowane w pracy ogiery orientalne i wypróbowane na torach wyścigowych agielskie Vollbluty. Stadniom tym należałoby ułatwić odstanawianie matek pierwszorzędnymi reproduktorami Austro-Węgier. Należałoby dalej utworzyć fundusz na zakupno wyborowych klaczy, by je sprzedawać następnie na licytacjach, wyłącznie dla właścicieli stadnin dostępnych. Dla wypróbowania wartości koni potrzebne są wyścigi i konkursy hippiczne krajowe, nie międzynarodowe, tudzież publiczny zakład trenowania koni. Dalej należałoby założyć księgi zarodowe koni i związek hodowlany właścicieli stadnin. Wreszcie należy dążyć do utworzenia osobnego organu kierującego chowem koni w kraju, bo zcentralizowanie kierownictwa w zarządzie wojskowo-hodowlanym w Wiedniu przy różnorodności kierunków i warunków chowu w poszczególnych krajach nie może być dla przyszłości hodowli w Galicyi korzystnym a obecny Komitet przy Namiestnictwie ma wpływ bardzo ograniczony.

Wreszcie ad 3) dla hodowli konia włościańskiego — należy używać koni krwi gorącej, nie zimnej. Można więc używać do poprawy tej rasy ogierów orientalnych, przedewszystkiem jednak należy wykupywać lepszy materiał „huculów“ i t. zw. „koników“ tak męski jak żeński celem założenia stadnin i źrebięciarni tego gatunku konia rolniczo-roboczego.

W petycji w roku zeszłym do Wysokiego Sejmu wniesionej, uzupełniającej streszczony na wstępie memoryał, upatrywał Komitet gal. Towarzystwa gospodarckiego przyczynę upadku hodowli koni 1) w braku jasno wytkniętego jej celu, wskutek czego wytworzyła się „dzika mieszanina ras“, fatalna tak dla wartości jak i zdolności użytkowej potomstwa, dalej 2) w forsowaniu hodowli koni wielkich z pomocą reproduktorów krwi zimnej, naszym stosunkom nie odpowiadającej, następnie 3) w niedostatecznym rozwoju źrebiąt u włościan wskutek złego odżywiania i przedwczesnego używania do pracy, wreszcie 4) w lichej jakości i niedostatecznej liczbie ogierów rządowych.

W urzędowym organie zaś Towarzystwa rolniczego krakowskiego, mianowicie w Nr. 31 z 29. lipca 1904 ogłosił Centralny Wydział stowarzyszeń rolniczych tekst memoryału, który oba krajowe Towarzystwa rolnicze uchwały wnieść do Wydziału krajowego i do Wysokiego Sejmu w sprawie podniesienia chowu konia roboczego. Memoryał powyższy, dotąd urzędownie Wydziałowi krajowemu nie zakomunikowany, wychodzi z założenia, że nie można spodziewać się, aby Rząd przyszedł z pomocą w akcji mającej za cel podniesienie chowu konia roboczego, gdyż uważa on Galicyę za pepinię, produkującą za tanie pieniądze konie wyłącznie dla wojska, dlatego też podniesieniem chowu konia roboczego muszą się zająć same czynniki krajowe, jeśli obecnie już dotkliwie dający odczuwać się brak tych koni nie ma w przyszłości zastraszających przybrać rozmiarów. Rolnik bowiem będzie zmuszony używać do pracy konia, nie mającego dostatecznych sił do uprawy roli, a tem samem będzie na tem już tracił, albo też będzie musiał sprowadzać konia z zagranicy.

Oba Komitety mają przekonanie, że tylko typ konia bez żadnej przymieszki krwi zimnej odpowiada naszym stosunkom i produkcję takiego tylko konia uważają za bezwzględnie konieczną wobec uchwały aukiety z 4. czerwca 1897 we Lwowie odbytej, która w całej Galicyi wykluczyła od chowu konie krwi zimnej.

Warunkiem wychowu odpowiedniego konia roboczego jest założenie pepinier, w którychby się materyał hodowlany w tym celu produkował. Na założenie takich pepinier i ich dalsze prowadzenie potrzeba zasiłku 60.000 K rocznie. Memoryał podaje szczegółowy preliminarz tych kosztów. Kończy się zaś wnioskiem o uchwalenie na przeciąg lat 10 zasiłku rocznego po 60.000 K na popieranie chowu koni roboczych w obrębie działalności obu Towarzystw rolniczych.

Na posiedzeniu pełnej krajowej Komisji dla spraw rolniczych d. 25. lutego 1904 przeprowadzono dyskusję informacyjną nad obu memoryałami Towarzystw, tutaj stresz-

czonymi. Wszyscy mówcy podzielali w głównych zarysach poglądy na kierunek hodowli w memoryałach tych zaznaczone, przyczem wyłoniły się też pewne różnice zapatrywań, w memoryałach Towarzystw się uwydatniające.

Program Komitetu dla spraw chowu koni.

Równocześnie zajmował się tą sprawą stały doradczy organ c. k. Namiestnictwa dla spraw chowu koni. Na posiedzeniu mianowicie z 5. lutego 1903 uchwalił Komitet dla spraw chowu koni w Galicyi szereg wniosków, mających na celu zapobieżenie upadkowi chowu koni i podniesienie tej hodowli. Wnioski tego doradczego organu swego, ujęte w formę memoryału przesłało c. k. Namiestnictwo c. k. Ministerstwu rolnictwa, które, po wysłuchaniu opinii i wniosków, centralnego Komitetu doradczego dla spraw chowu koni w Wiedniu, powzięło cały szereg ważnych w tej sprawie decyzyj, któremi poniżej się zajmujemy.

Komitet galicyjski dla spraw chowu koni przyszedł mianowicie po długich naradach do przekonania, że dla zapobieżenia upadkowi hodowli i skutecznego jej podźwignięcia potrzeba ściśle koniecznie ułożyć pewien program krajowego chowu koni, mianowicie na podstawie ściśle określonych zasad wytknąć cel tej hodowli i z całą konsekwencyą zdążać do jego osiągnięcia.

Na podstawie dotychczasowego doświadczenia, uwzględniając krajowe stosunki klimatyczne i gospodarcze, licząc się z danym materiałem klaczy i z głównym przeznaczeniem koni w naszych warunkach, przyjął Komitet za cel hodowli krajowej wyprodukowanie zdolnego do pracy konia o szlachetnej krwi gorącej i wybitnym krajowym typie. Na powyższą decyzję Komitetu wpłynął przedewszystkiem wzgląd na przyrodzone warunki Galicyi, sprzyjające hodowli koni o krwi gorącej, doświadczenia, z ujemnym rezultatem robione z poprawianiem rasy naszych koni zapomocą krwi zimnej a wreszcie nadzieja łatwiejszego zbytu koni o krwi gorącej wobec tego, że w całej Europie przeważa obecnie chów koni krwi zimnej.

Krajowe typy koni nie zatarły się jeszcze i utrzymały się w Galicyi mimo wszystkich tak ryzykownych dotychczasowych eksperymentów hodowlanych, nie uwzględniających bynajmniej potrzeby pewnej jednolitości typu krajowych koni. Celem podtrzymania tych krajowych typów i ich odrodzenia wniósł Komitet podział kraju na 3 okręgi:

1. W okręgu zachodnim od granicy po Dunajec będą licencyonowane, względnie będą dostarczane na stacye wyłącznie tylko ogiery angielskie pełnej krwi lub półkrwi. W tej okolicy bowiem przeważa typ koni roślejszych, z silną przymieszką krwi angielskiej, wskutek czego wpływ pierwotny krwi orientalnej został w nich już znacznie osłabionym, względnie wypartym.

2. Drugi okręg, obejmujący całą resztę kraju na wschód od Dunajca z wyjątkiem powiatów kosowskiego i nadwórniańskiego, stanowiłby miał wyłączną dziedzinę koni krwi orientalnej z dopuszczeniem w pewnym zakresie ogierów rasy krajowej drobnych koni włościańskich. Konie tej rasy określa się zazwyczaj niewłaściwie terminem „koniki“. Termin ten, którego źródło leży w językowem nieporozumieniu, uciera się niestety coraz bardziej i dlatego załować wypada, że Komitet centralny dla spraw chowu koni i c. k. Ministerstwo rolnictwa nie przychyliły się do wniosku Komitetu galicyjskiego, by nazwę tę zarzucić i zastąpić terminem „krajowej rasy galicyjskiej“. W tej części kraju ogier rasy orientalnej nadaje się najlepiej do ujednostajnienia i utrwalenia krajowego typu koni. W wyjątkowym poniekąd położeniu są konie kolonistów niemieckich, które, aczkolwiek wybitnie orientalnego pochodzenia, w ostatnim czasie krzyżowane były ogierami krwi angielskiej i normandzkiej. Niepodobna jednak stwarzać dla nich enklaw w tym okręgu. Muszą się poddać zasadom hodowli, odpowiadającym przeważnej większości okręgu. Co najwyżej można uwzględnić odrębne nieco ich położenie przez przeznaczanie w miarę możności do ich użytku wielkich i silnych ogierów pół krwi orientalnej lub wyjątkowo ogierów rasy angielskiej. Inna rzecz z końmi krajowej rasy drobnych koni włościańskich. Rasa ta jest produktem krzyżowania krajowego typu klaczy z ogierami najróżnorodniejszych ras. Odrodzenie tej rasy i utrzymanie jej w jednolitości i czystości typu pierwotnego nastąpić może tylko przez powrót do pierwotnej krwi jednolitej, a więc zapomocą

krzyżowania małymi szlachetnej krwi ogierami orientalnymi względnie ogierami wyborowymi tej samej krajowej rasy, które też obok ogierów orientalnych będą mogły być w tym okręgu licencyonowane, względnie na stacyach utrzymywane.

3. Trzeci wreszcie okręg, obejmujący powiaty kosowski i nadwórniański, przeznaczony byłby do wyłącznego chowu koni rasy huculskiej, pochodzenia niewątpliwie tatarskiego, typu nadającego się bardzo w tych okolicach, wybitnie się odróżniającego, i dlatego też dopuszczającego udoskonalenie tylko przez chów w obrębie własnej rasy.

Jednolita hodowla konia w powyższych trzech strefach będzie możliwą oczywiście tylko wtedy, jeśli z jednej strony dostarczane przez Rząd ogiery będą odpowiadały przyjętym w tym podziale rasom a z drugiej strony jeśli się będzie licencyonowało ogiery prywatne również wedle powyższego podziału kraju na strefy wedle ras.

Pierwszemu warunkowi uczyniłoby zadość wycofanie z Galicyi ogierów rządowych wszelkich innych ras prócz przyjętych w powyższym programie, tudzież rozmieszczenie tych ostatnich wedle podziału na powyższe okręgi. Drugi warunek może być urzeczywistniony tylko przez zmianę obowiązującej ustawy o używaniu ogierów prywatnych do stanowienia a mianowicie w tym kierunku, by licencję mogły otrzymać tylko takie ogiery, które rasą swoją odpowiadają wymogom przyjętego programu hodowlanego a więc nadają się do stanowienia w danym okręgu hodowlanym. W tej sprawie Komitet proponował odniesienie się do Wydziału krajowego, w pierwszej zaś sprawie postanowił Komitet postawienie w kraju ogierów rządowych wyłącznie tylko ras następujących :

- 40 ogierów angielskich pełnej krwi,
- 100 " " pół krwi,
- 385 " orientalnych pełnej krwi, pół krwi i lipicanów,
- 20 drobnych ogierów włościańskich,
- 20 ogierów huculskich.

Dostarczenie tych ogierów nastąpiłoby stopniowo w miarę wycofywania dotychczas utrzymywanych ogierów ras wykluczonych odtąd od chowu, rozmieszczone zaś zostałyby ściśle wedle rozdziału na strefy powyżej omówione.

Z powyższej cyfry 395 ogierów miałyby być postawionych na stacyach, 110 ogierów oddanych w najem za opłatą a 60 ogierów do prywatnego użytku. Liczba ogierów stacyjnych i oddawanych w najem nie uległaby zmianie, natomiast liczba ogierów dawanych do użytku prywatnego doznałaby powiększenia o 20 sztuk ogierów wyłącznie krajowej rasy drobnych koni włościańskich.

Komitet zwrócił następnie uwagę na szkodliwy zwyczaj trzymania na uwięzi. a w szczególności pętania przednich nóg koniom i źrebiętom na pastwiskach gminnych. Celem usunięcia tego zwyczaju, który bardzo ujemnie wpływa na zgrubienie skóry i żył w nogach a tem samem na wartość koni, proponował Komitet udzielenie gminom subwencji na ogrodzenie na pastwiskach gminnych osobnych miejsc dla źrebiąt, któreby tam mogły swobodnie się paść.

Następnie wystąpił Komitet z wnioskiem o polepszenie poborów służbowych reworów okręgowych hodowli koni przynajmniej do wysokości 1.800 K rocznej płacy, o zaopatrzenie wdów po nich i powiększenie ich liczby do 32. Tylko w razie urzeczywistnienia powyższych warunków można się spodziewać, że zgłosi się dostateczna liczba nalezycie ukwalifikowanych kandydatów na te posady. W ciągu 1902 r. na 16 systemizowanych posad, można było obsadzić tylko 7 posad reworów. Liczba zaś ich musi być znacznie zwiększoną, jeśli mają podołać swemu zadaniu, które dla hodowli ma ważne znaczenie.

Dla podniesienia chowu koni krwi orientalnej, na których ma się przeważnie oprzeć hodowla w kraju, wystąpił Komitet z wnioskiem o utworzenie nagród państwowych, przeznaczonych wyłącznie dla ogierów i klaczy orientalnych na torach krajowych. Po wyszcigu konie odznaczone dostawałyby się już to do stadniny w Radowcach, już to na stacye ogierów rządowych.

W interesie podniesienia rentowności koni szlachetnej krwi zaproponował Komitet, by wojskowe komisye asenterujące remonty zakupywały przy sposobności premii w październiku i wiosennych trzyletnie konie wprost od hodowców. Z powodów zaś, w odnośnym miejscu memoriału galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego poruszonych,

poruszył Komitet myśl zupełnego zarzucenia dotychczasowego zwyczaju udzielania koni wojskowych do użytku prywatnego, względnie znacznego jego ograniczenia a to w wybitnym interesie hodowców, którzy przestają w ogóle hodować konie a więc i remonty a tem samem i w interesie c. k. armii.

W sprawie chowu krajowej rasy drobnych koni włościańskich zaproponował Komitet dwie drogi: pierwsza polegałaby na wykupywaniu wyborowych ogierów tej rasy od poszczególnych hodowców włościan, celem użycia ich następnie jako reproduktorów na stacyach itp. Druga droga polegałaby na celowym wychowie nabywanych przez Rząd źrebiąt-ogierków tej rasy do 3¹/₂ roku wieku przez większych hodowców za roczną subwencją 200 K, tudzież za premią w razie dobrego wychowu. Następnie należałoby ogiery tej rasy uwzględnić przy licencyonowaniu i premiowaniu.

Dla podniesienia chowu koni rasy huculskiej proponował Komitet, by premie mogły uzyskać także konie tej rasy pochodzące od ogierów prywatnych, a nie tylko od rządowych ogierów.

Wreszcie zaproponował Komitet odbywanie wielkich jarmarków na remonty, przeznaczone tak dla armii jak i obrony krajowej, wychodząc z założenia uzasadnionego doświadczeniem przeszłości, że jarmarki takie, na których komisye asenterunkowe różnych pułków równocześnie zakupują konie, mogą bardzo wybitnie przyczynić się do ożywienia hodowli koni w kraju. Leży to nietylko w interesie produkcji miejscowej, ale i c. k. armii, ażeby zapotrzebowanie swoje pod tym względem mogła pokryć w kraju. Dowodem zaś najlepszym upadku hodowli koni i to upadku, groźnego dla interesów wojskowych jest fakt, że obie komisye, asenterujące remonty w Galicyi, już obecnie w czasie pokoju 1/₂ część zapotrzebowania pokrywają faktycznie importem z Rosyi.

Postanowienia c. k. Ministerstwa rolnictwa

C. k. Ministerstwo rolnictwa zatwierdziło z małymi wyjątkami wszystkie powyżej wyliczone punkta programu, przez galicyjski Komitet dla spraw chowu koni wypracowanego. W szczególności po wysłuchaniu opinii i na podstawie wniosków centralnego Komitetu dla spraw chowu koni zatwierdziło c. k. Ministerstwo rolnictwa reskryptem z 4. lutego 1904. l. 1577 sformułowany przez Komitet galicyjski dla spraw chowu koni cel hodowli koni w Galicyi i podział kraju na trzy okręgi hodowlane, mianowicie na okręgi krwi angielsko-orientalnej na zachód od Dunajca, krwi orientально-angielskiej na wschód od Dunajca i okręg huculskiej rasy na razie tylko w powiatach nadwórniańskim i kosowskim. Zatwierdziło dalej proponowany stan ogierów rządowych, tak pod względem liczby i rasy, jak i pod względem sposobu ich użycia a to na stacyach, przez oddanie w najem lub do użytku prywatnego z tym ważnym dodatkiem, że w Galicyi będą oddawane do prywatnego użytku ogiery rządowe tylko krajowej rasy drobnych koni włościańskich i małe do chowu powyższej rasy przeznaczone ogiery orientalne a to na przeciąg lat czterech za subwencją po 160 K z tem jednak zastrzeżeniem, że ogiery te na własność prywatną nie będą przechodziły.

Ministerstwo zgodziło się dalej na zmianę ustawy krajowej o używaniu prywatnych ogierów do stanowienia w tym kierunku, że do pokrywania cudzych klaczy dopuszczone będą tylko takie ogiery, które podług swej krwi nadają się do stauowienia w odnośnym okręgu hodowlanym. Na podstawie reskryptu Ministerstwa rolnictwa z 4. lutego 1904, l. 1577 zwróciło się w tej sprawie c. k. Namiestnictwo do Wydziału krajowego.

Na kosztta ogrodzenia miejsc stosownych na pastwiskach gminnych dla ogierków-źrebiąt rasy krajowej drobnych koni włościańskich w okolicach, w których rasa ta najlepiej się zachowała, udzieliło Ministerstwo subwencji po 1.000 K rocznie na najbliższe trzy lata.

Ministerstwo zgodziło się na stopniowe powiększenie liczby rewizorów okręgowych z 16 na 30 w miarę zgłaszania się odpowiednio ukwalifikowanych kandydatów i w miarę środków pieniężnych, tudzież przyrzekło w krótkim czasie uregulować zaopatrzenie ich rodzin.

Celem częściowego przynajmniej uwzględnienia odnośnego wniosku Komitetu galicyjskiego a mianowicie umożliwienia galicyjskim koniom orientalnym ubiegania się

o nagrody państwowe na torach wyścigowych, zezwoliło Ministerstwo, by w warunkach wyścigów galicyjskich o jedną z nagród państwowych wagę dla koni krwi orientalnej zniżono o 7 kilogramów.

Komitet centralny dla chowu koni nie przychylił się do życzenia Komitetu galicyjskiego, by zakupywano trzyletnie źrebięta-ogierzy celem wycbowania ich na rządowe reproduktory, natomiast zaproponował ten Komitet, by Rząd dawał premie hodowcom, od których nabywałyby wyborowe a dojrzałe już ogierzy. Ministerstwo przyrzekło wziąć ten ostatni wniosek pod rozważę. Wpierw wspomniany zaś wniosek Komitetu galicyjskiego i wniosek jego w sprawie oddawania koni służbowych do użytku prywatnego, poparło Ministerstwo rolnictwa wobec Ministerstwa wojny, przyczem podniosło, że dla uzyskania przychylnego załatwienia tych postulatów koniecznym jest poparcie ich przez zastępców Galicyi w ciałach ustawodawczych.

Ministerstwo zgodziło się na pierwszy środek, zapomocą którego galicyjski Komitet chowu koni zamierzał prowadzić hodowlę krajowej rasy drobnych koni włosciańskich, mianowicie na zakupno ogierów tej rasy przez Rząd, nie zgodziło się natomiast na środek drugi, przez komitet ten proponowany. Nadto na wniosek Komitetu centralnego dla spraw chowu koni poleciło reskryptem z 4. lutego 1904, l. 1577 c. k. Namiestnictwu odnieść się do Wydziału krajowego celem postarania się o wydanie specjalnej ustawy o licencyonowaniu „koników“ tj. ogierów krajowej rasy drobnych koni włosciańskich, na tej podstawie, że posiadacze takich ogierów byłiby obowiązani postarać się o licencję u komisji, składającej się tylko z dwóch osób (zastępcy Zarządu ogierów rządowych i znawcy miejscowego), uwolnieni zaś byłiby od obowiązku prowadzenia rejestru stanowienia. Ministerstwo oświadczyło gotowość udzielania każdemu posiadaczowi takiego ogiera licencyonowanego na podstawie tej ustawy przez najmniej trzy lata subwencji w kwocie 20 K rocznie z funduszków Ministerstwa a to równocześnie z wręczeniem mu karty licencyjnej za dotyczący rok.

Ministerstwo przychyliło się dalej do wniosku Komitetu w sprawie premiovania koni rasy huculskiej.

Wreszcie podniosło Ministerstwo rolnictwa już na r. 1904 subwencję na premiovanie koni z 4.000 na 8.000 K i postanowiło utrzymać ją w tej wysokości i nadal, o ile tylko stosunki budżetowe na to pozwolą.

Wnioski Wydziału krajowego.

Wydział krajowy postanowił przedewszystkiem zgodnie z wnioskiem sekcji stałej krajowej Komisji dla spraw rolniczych przedłożyć Wys. Sejmowi projekt noweli do ustawy z 8. grudnia 1881 Dz. u. kraj. Nr. 71 o używaniu do stanowienia ogierów będących prywatną własnością, a to w tym kierunku, że do pokrywania cudzych klaczy dopuszczone być mogą tylko takie ogierzy, które według krwi swej odpowiadają kierunkowi hodowlanemu w odnośnym okręgu.

Obowiązująca ustawa postanawia w paragrafie pierwszym §. 4., mówiąc o warunkach uzyskania licencji, że ogier musi „odpowiadać rasom i typom krajowym“, doświadczenie wszakże z górną już dwudziestoletnie poucza, że jest to określenie zbyt ogólne i dlatego też bezskuteczne. Nie zmieniła tego stanu rzeczy instrukcja, którą na polecenie Ministerstwa rolnictwa wydało Namiestnictwo do wszystkich komisji licencyonujących a to w duchu uchwały ankiety lwowskiej z 24. i 25. czerwca 1897., wykluczającej od chowu w Galicyi konie krwi zimnej a zatwierdzonej reskryptem Ministerstwa rolnictwa z 19. listopada 1897 l. 17.393. Zawsze bowiem w całym kraju mogły otrzymywać licencję ogierzy krwi gorącej bez uwzględnienia różnic, zachodzących pomiędzy poszczególnymi rasami krwi gorącej, a tem samem bez uwzględnienia bardzo rozmaitego materiału klaczy w poszczególnych okolicach kraju. Tej potrzebie czyni zadość podział kraju na okręgi hodowlane, postanowiony już co do rozmieszczenia ogierów rządowych reskryptem c. k. Ministerstwa rolnictwa z 4. lutego 1904 l. 1.577. Zasadę polzła kraju na okręgi hodowlane odnośnie do licencyonowanych ogierów prywatnych ma właśnie wprowadzić proponowana przez Wydział krajowy nowela do ustawy z r. 1881. Projekt

tej noweli wprowadza w tym celu zmianę ostatnich słów ustępu pierwszego §. 4., mianowicie słowa „odpowiadają typom i rasom krajowym“ zastępuje słowami: „odpowiadają typowi i rasie, które w rozporządzeniu c. k. Namiestnictwa, wydanem w porozumieniu z Wydziałem krajowym, uznane zostały za odpowiednie dla danego okręgu“.

Nowela wprowadza tedy zasadę oparcia chowu krajowego koni o podział kraju na pewne okręgi celem ujednostajnienia w każdym okręgu rasy za najodpowiedniejszą dla niego uznanej. Przeprowadzenie zaś samego podziału, t. j. postanowienie co do ras, które mają być dla danych okręgów przyjęte, co do liczby okręgów i ich granic pozostawia nowela wykonawczemu rozporządzeniu Namiestnictwa w porozumieniu z Wydziałem krajowym, oczywiście po wysłuchaniu krajowych towarzystw rolniczych.

Na posiedzeniu sekcji stałej krajowej Komisji dla spraw rolniczych wyłoniła się nadto myśl wprowadzenia do ustawy zupełnie nowej zasady przymusowego kastrowania ogierów nielicencyonowanych przez upoważnionych do tego weterynarzy z obowiązkiem wynagrodzenia szkody właścicielowi ogiera na wypadek, gdyby ogier wskutek skastrowania zginął. Jakkolwiek bardzo poważne niewątpliwie względy przemawiają za urzeczywistnieniem tej myśli, przedewszystkiem zaś wzgląd na to, że uzyskałoby się w tej drodze rękojmię ścisłego przeprowadzenia przewodniej zasady ustawy, wykluczającej od stanowienia cudzych klaczy ogiery nielicencyonowane, to jednak z drugiej strony skodyfikowanie powyższej zasady nasuwa nie mniej poważne wątpliwości. W każdym zaś razie należałoby przedtem zasięgnąć zdania Komitetu dla spraw chowu koni, nie mniej przeprowadzić rokowania z c. k. Rządem celem ustalenia pytania, z jakich funduszków ma być wynagrodzona szkoda właścicielowi konia, któryby wskutek przymusowego skastrowania zginął.

Wydział krajowy przedkłada dalej Wys. Sejmowi zgodnie z opinią powyższej sekcji wniosek, zmierzający w myśl intencji c. k. Ministerstwa rolnictwa do podniesienia chowu krajowej rasy drobnych koni włościańskich, a to przez uproszczenie formalności, mianowicie przez przyjęcie do ustawy postanowienia, że licencyi dla ogierów powyższej rasy udzielać będzie komisya, składająca się z dwóch tylko osób t. j. zastępcy zakładu ogierów rządowych i jednego znawcy miejscowego. Wydział krajowy nie podziela wszakże zapatrywania c. k. Rządu, jakoby wprowadzenie powyższej zasady musiało nastąpić w drodze wydania osobnej ustawy o używaniu do stanowienia ogierów tej rasy, gdyż zdaniem Wydziału krajowego wystarczy zupełnie w tym celu wstawienie odpowiedniego ustępu do zmienionego nowelą z 2. maja 1839 §. 4. ustawy z r. 1881, mówiącego o warunkach licencyonowania i potrzebnym do powzięcia ważnej uchwały komplecie tych komisyj. Zdaniem Wydziału krajowego należałoby zasadę, wprowadzoną do ustawy z r. 1881 nowelą z r. 1889, że pod pewnymi warunkami może komisya w komplecie dwóch członków powziąć ważne uchwały, zastosować jako regułę do licencyonowania ogierów powyższej rasy. W tej też myśli wnosi Wydział krajowy wstawienie do §. 4. następującego końcowego ustępu:

„Licencyonowanie ogierów krajowej rasy drobnych koni włościańskich przeprowadzać będzie komisya w komplecie złożonym z dwóch tylko członków, których jednym musi być zastępca komendy stadników rządowych. W razie ich niezgodności wchodzi w zastosowanie przepisy, powyżej podane na wypadek niezgodności dwóch tylko obecnych przy licencyonowaniu członków komisji“.

Zgodnie z opinią sekcji stałej krajowej Komisji spraw rolniczych postanowił Wydział krajowy zażądać wyższej subwencji z funduszków c. k. Ministerstwa rolnictwa a to 50 K dla każdego posiadacza ogiera krajowej rasy włościańskiej, gdyż przyrzeczoną przez c. k. Ministerstwo subwencją 20 K rocznie przez co najmniej trzy lata uważa Wydział krajowy za zbyt niską, by mogła zachęcić włościan i innych hodowców do ntrzymania ogierów tej rasy. Wydział krajowy przedkłada więc do uchwalenia Wys. Sejmowi rezolucję, wzywającą c. k. Rząd do przyznania rocznej subwencji po 50 K posiadaczom ogierów tej rasy.

Wreszcie przedkłada Wydział krajowy Wysokiemu Sejmowi zgodnie z opinią sekcji stałej krajowej Komisji dla spraw rolniczych szereg wniosków, zawierających wezwania c. k. Rządu do uwzględnienia interesów krajowej hodowli w tych wszystkich sprawach, w których zeszłoroczne uchwały Wys. Sejmu spotkały się z odmową c. k. Rządu a w szczególności c. i k. Ministerstwa wojny. Żaden z argumentów bowiem, przez to Ministerstwo na uzasadnienie odmowy przytoczonych, nie zdołał zachwiać przekonania

niem Wydziału krajowego, że urzeczywistnienie uchwalonych przez Wys. Sejm żądań leży nie tylko w granicach możliwości, ale jest nadto koniecznością, tak w interesie krajowej hodowli koni jak i w interesie c. k. armii.

W szczególności nie może się Wydział krajowy zgodzić z zapatrywaniem tegoż Ministerstwa, jakoby podniesienie ceny remont było niemożliwym a nadto niepotrzebnym wobec tego, że za cenę dotychczasową pokrywa armia całe swe zapotrzebowanie. Słusznie bowiem podniósł tak Komitet galicyjski dla spraw chowu koni w swym memoryale jak i jeden z najlepszych tej sprawy znawców, br. Hardegg na posiedzeniu delegacji austriackiej z 30. maja 1904, że dzieje się to tylko kosztem bardzo niebezpiecznej zależności od importu z zagranicy. Wydany świeżo przez rząd rosyjski zakaz wywozu koni daje przedsmak tego położenia bez wyjścia, w którym by się znalazła armia austro-węgierska, gdyby wskutek upadku hodowli koni w Galicyi nie była kiedyś z przyszości w stanie znaleźć pełnego pokrycia całego swego zapotrzebowania w obrębie granic monarchii. Poparcie więc hodowli w Galicyi jest też postulatem ściśle militarnym. W interesie więc przede wszystkim siły i gotowości bojowej armii należy przyznać hodowcom cenę remonty, pokrywającą przynajmniej kosztu produkcji a nadto inne udogodnienia, dotychczas tylko handlarzom dostające się w udziale, choćby wynikać stąd miały większe koszty i pewne utrudnienia dla organów wojskowych.

Sprawa rewizji dotychczasowego sposobu remontowania armii stała na porządku dziennym wskutek uchwały delegacji austriackiej z 30. maja 1904, wzywającej c. i k. Ministra wojny do zwołania ankiety, złożonej z reprezentantów Ministerstwa rolnictwa i hodowców tudzież znawców dla narady nad reorganizacją obecnego systemu remontowania armii. C. k. Ministerstwo rolnictwa poparło wobec c. k. Ministerstwa wojny odwołane postulaty galicyjskiego Komitetu dla sprawy chowu koni, i wyraziło równocześnie zapatrywanie, że do uzyskania pomyślnego rezultatu potrzebnym jest poparcie ze strony reprezentantów Galicyi w ciałach ustawodawczych. Poseł E. Abrahamowicz przedstawił te postulaty na posiedzeniu delegacji austriackiej z 30. maja 1904. W tej myśli też przedkłada Wydział krajowy Wys. Sejmowi wniosek o powtórne uchwalenie zeszłorocznych rezolucyj sejmowych, obejmujących najważniejsze i najagłębsze postulaty kraju na tem polu.

Równocześnie przedkłada Wydział krajowy Wys. Sejmowi zgodnie z wnioskiem sekcji stałej krajowej Komisji dla spraw rolniczych do uchwalenia rezolucję, wzywającą ponownie c. k. Rząd do przyznania wyższego zasiłku państwowego na chów koni rolniczo-roboczych. Na odnośną rezolucję uchwaloną przez Wysoki Sejm 2. listopada 1903 c. k. Rząd odpowiedział odmownie, jakkolwiek o podniesieniu chowu koni rolniczo-roboczych nie może być mowy bez większych subwencji, któreby pozwoliły na przeprowadzenie odpowiedniej selekcji, a mianowicie na wykupywanie wyborowego materiału tak żeńskiego jak i męskiego z drobnej krajowej rasy koni włościańskich celem założenia stadni i żrębiciarni tego gatunku konia.

W sprawie stacji ogierów rządowych przyrzekło wprawdzie c. k. Ministerstwo rolnictwa reskryptem z 16. stycznia 1904 l. 108, uwzględnić w miarę możliwości żądania Wysokiego Sejmu, reskryptem wszakże, w niespełna miesiąc później wydanym, z 4. lutego 1904 l. 1.577 zatwierdziło powyżej podany stan ogierów rządowych w Galicyi, który bardzo tylko nieznacznie stanowi powiększenie ich liczby. Zawsze jeszcze, uwzględniając już to podwyższenie, 1 ogier rządowy przypadałby w Galicyi na 666 klaczy podczas, gdy wedle stanu z r. 1903 w całej reszcie państwa, jeden ogier rządowy przypadał na 182 klaczy. Galicya, licząca według spisu bydła z 31. grudnia 1900. więcej niż połowę (50.5%) wszystkich koni w państwie (864.427 na 1,711.077 koni w Austrii), i więcej niż połowę (52.6%) stanownych klaczy w państwie (376.293 na 697.543 klaczy powyżej 3 lat wieku liczących w Austrii) miałaby, uwzględniając już to powiększenie, zaledwie czwartą część wszystkich ogierów rządowych w państwie. Z pomiędzy trzech klas zaś, na które ogiery rządowe się rozpadają, zawsze jeszcze, pomimo pewnego postępu pod tym względem, zbyt szczupłą jest stosunkowo liczba ogierów dawanych za darmo w ograniczoną własność (in Privatpflege) w porównaniu z liczbą ogierów wynajmowanych za opłatą (in Miethe) i ogierami stacyjnymi. Za darmo będzie miała Galicya wedle najnowszego stanu, który zresztą tylko stopniowo będzie wprowadzany, zaledwie 10% ogierów, niespełna 20% za opłatą, a blisko 70% ogierów na stacjach podczas, gdy w innych krajach nie ma prawie wcale ogierów drugiej kategorii, za to % ogierów za darmo dawanych hodowcom (in Privatpflege) wynosił tam w r. 1903 przeszło dwa razy tyle co w Galicyi, bo 22.96%.

Upośledzenie wreszcie Galicyi pod względem liczby ogierów rządowych wynika i z tego, że na 100 ogierów rządowych przypadają w r. 1903 w Galicyi 38·0% licencyonowanych ogierów prywatnych, w całej reszcie zaś Austrii tylko 11·28%. Chów koni u nas pozostawiony więc jest w stopniu o wiele wyższym niż w innych krajach na własne siły hodowców. Z wszystkich w całej Austrii 538 licencyonowanych w r. 1904 ogierów prywatnych przypada na Galicyę 231 ogierów tj. 43%.

Także pod względem jakości ogiery rządowe w Galicyi pozostawiają wiele do życzenia. Pomijając kwestyę budowy i rasy, o której była mowa w powyżej streszczonych memoryałach, podnieść należy bardzo niski stosunkowo procent przychowku po ogierach rządowych, niższy znacznie niż np. w Niemczech. Wpływa na to także nieracjonalne rozmieszczenie ogierów na stacyach. W r. 1902 było 15 stacyj mających 2 ogiery, 48 stacyj o 3 ogierach, 13 o 5 i 2 o 6 ogierach. Wskutek skupienia większej liczby ogierów na jednej stacyi, całe okolice kraju są pozbawione ogierów rządowych. Tak więc pod względem ilości, jakości, sposobu dostarczenia (stacje, w najem, na własność) i rozmieszczenia ogierów rządowych konieczną jest poprawa stosunków i dlatego Wydział krajowy wnosi odpowiednią rezolucyę.

Znaczenie eksportu do Niemiec dla naszej hodowli koni i ochrony jej od importu podniesione zostało z naciskiem i szczegółowo uzasadnione w zeszłorocznem sprawozdaniu sejmowej Komisji gospodarstwa krajowego. Wobec znaczenia tej sprawy, wobec tego, że rokowania o traktaty handlowe są w toku, a c. k. Rząd na odnośną rezolucyę Wysokiego Sejmu nie odpowiedział, wnosi Wydział krajowy uchwalenie ponownego wezwania c. k. Rządu w tej sprawie.

Wreszcie wnosi Wydział krajowy uchwalenie rezolucyi, wzywającej c. k. Rząd do popierania rozwoju zarodowych stadnin prywatnych, a to wychodząc z założenia, że dla całości hodowli krajowej koniecznem jest wytwarzanie materiału reprodukcyjnego i koni użytkowych wyższej klasy na miejscu w kraju, bez odpowiedniego zaś poparcia ze strony c. k. Rządu żadna stadnina prywatna nie zdoła w całej pełni odpowiedzieć powyższemu żądaniu, które leży w wybitnym interesie krajowego chowu koni. Środki, za pomocą których Rząd przyjąć może ze skuteczną pomocą stadninom, wylicza szczegółowo memoryał krakowskiego Towarzystwa rolniczego.

Wszystkie, powyżej uzasadnione wnioski, które Wydział krajowy przedkłada Wys. Sejmowi, obracają się w granicach programu krajowej hodowli, na który powszechna panuje zgoda, a na który w szczególności godzili się przeważnie wszyscy przemawiający w dyskusyi nad tą sprawą członkowie krajowej Komisji dla spraw rolniczych. Wnioski te nie wyczerpują z pewnością ogółu środków, zmierzających do podniesienia tej hodowli a w pierwszej linii do zapobieżenia grożącemu jej upadkowi, zawierają wszakże najważniejsze i najnagłejsze w tej chwili postulaty.

Na tej też podstawie Wydział krajowy wnosi :

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie podniesienia chowu koni.
2. Sejm uchwała załączony ·/· projekt ustawy.
3. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby przyznał posiadaczom licencyonowanych ogierów krajowej rasy drobnych koni włościańskich subwencyę z funduszów c. k. Ministerstwa rolnictwa przez co najmniej pierwsze trzy lata po udzieleniu licencji najmniej po 50 K rocznie.
4. Sejm a) wzywa ponownie c. k. Rząd do podwyższenia zasiłku państwowego na podniesienie chowu koni włościańskich i roboczych dla obydwóch Towarzystw rolniczych i
 - b) poleca Wydziałowi krajowemu przeprowadzenie rokowań z c. k. Rządem w tej sprawie, upoważniając Wydział krajowy do podwyższenia zasiłku krajowego na ten cel począwszy od r. 1906 pod warunkiem, że c. k. Rząd zasiłek państwowy na ten cel podwyższy.

5. Sejm wzywa ponownie c. k. Rząd do powiększenia liczby ogierów rządowych ustanowionej reskryptem c. k. Ministerstwa rolnictwa z 4. lutego 1904 L. 1.577 a w szczególności do powiększenia liczby ogierów dawanych darmo hodowcom, do poprawienia jakości i stosowniejszego ich rozmieszczenia,

6. Sejm wzywa ponownie c. k. Rząd, ażeby w interesie podtrzymania chowu w monarchii a w szczególności w Galicyi przyszedł z pomocą hodowcom:

a) przez podwyższenie ceny dotychczasowej za dostarczane 4-letnie i starsze remonty z 650 do 700 K na 800 do 900 K a za 3-letnie źrebaki dostarczane komisjom odnośnym na półrzeby c. k. armii z 650 do 800 K na 800 do 1000 K,

b) przez oddawanie z pułków kawaleryi do prywatnego użytku rolnikom z zawodu, a w szczególności włościanom tylko klaczy w wieku najwyżej lat sześciu na przeciąg lat pięciu pod warunkiem, że oni zobowiążą się klaczy tych z chwilą, gdy będą ich własnością, używać do chowu i pokrywać rok rocznie ogierami rządowymi, względnie licencyonowanymi.

c) przez zmianę dotychczasowego systemu sprzedaży wymusztrowanych a do hodowli zdalnych klaczy w tym kierunku, by nie sprzedawano ich, jak dotychczas, przy komendach korpuśnych, ale by je sprzedawano w miejscach, w których pułki konnicy mają załogę.

7. Sejm wzywa c. k. Rząd do doparcia hodowli w zarodowych stadninach prywatnych celem umożliwienia im wychowu wyborowego materiału rozplodowego, potrzebnego dla krajowej hodowli koni.

8. Sejm wzywa ponownie c. k. Rząd do uzyskania przy zawarciu traktatu handlowego z Niemcami znacznego obniżenia cła na konie z Austro-Węgier, ustanowionego w projekcie niemieckiej autonomicznej taryfy cłowej, tudzież do ochrony chowu koni w monarchii a w szczególności w Galicyi przed konkurencją zagraniczną przez nałożenie cła na konie wprowadzone do Austro-Węgier.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Marszałek krajowy:

St. Badeni w. r.

Sprawozdawca:

Dr. Tadeusz Piłat w. r.

Członek Wydziału krajowego.

Ustawa

z dnia obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem krakowskiem, zmieniająca zmienioną ustawą z 2. maja 1889 Dz. ust. kraj. Nr. 46. paragraf 4. ustawy z 8. grudnia 1881. Dz. ust. kraj. Nr. 71. o używaniu do stanowienia ogierów będących prywatną własnością.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Art. I.

Paragraf 4. ustawy z 8. grudnia 1881. Dz. ust. kraj. Nr. 46. ma w przyszłości brzmieć, jak następuje:

§. 4.

Komisya może uznać jedynie te z pomiędzy przedstawionych jej ogierów za zdadne do stanowienia, co do których okaże się przy rewizyi, że są zdrowe, nie mają żadnej wady dziedzicznej, że się kwalifikują do rozplodu i odpowiadają typowi i rasie, które w rozporządzeniu c. k. Namiestnictwa, wydanem w porozumieniu z Wydziałem krajowym, uznane zostały za odpowiednie dla danego okręgu.

Komisya ma wyraźnie wymienić w karcie licencyjnej, do jakiego rodzaju klaczy lub dla jakiej rasy uznaje ogiera za odpowiedniego.

Do licencyjonowania a w szczególności do powzięcia uchwały o zdadności przedstawionego ogiera, potrzeba, z wyjątkami w dalszych ustępach przewidzianymi, obecności przynajmniej trzech członków komisyi. Uchwała zapada większością głosów; przy równości głosów staje się uchwałą to zdanie, za którem głosuje przewodniczący.

Jeżeli jest tylko dwóch członków obecnych, natenczas mogą oni także dokonać licencyjonowania, jednak ważną uchwałę tylko wtedy powziąć mogą, gdy się co do zdadności lub niezdadności do rozplodu dotyczącego ogiera zgadzają. W razie niezgodności rozstrzyga ostatecznie Namiestnictwo, względnie udziela lub odmawia

licencyi w imieniu komisji licencyonującej dla dotyczącego ogiera. Licencyonowania może wreszcie dokonać także sam zastępca komendy stadników rządowych, jeżeli brak innych członków komisji — jednak konował w myśl §. 3. jest współczynny.

W tym wypadku należy także ostateczna decyzja, czy licencya ma być udzieloną, czy też odmówioną, do Namiestnictwa w imieniu komisji licencyonującej.

Licencyonowanie ogierów krajowej rasy drobnych koni włościańskich przeprowadzać będzie komisya w komplecie, złożonym z dwóch tylko członków, z których jednym musi być zastępca komendy stadników rządowych. W razie ich niezgodności wchodzi w zastosowanie przepisy, powyżej podane na wypadek niezgodności dwóch tylko obecnych przy licencyonowaniu członków komisji.

Art. II.

Wykonanie niniejszej ustawy polecam moim Ministrom rolnictwa i spraw wewnętrznych.
